

## PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ 2 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych krajach „ „ „ „

Prenumeratory Słowa Polskiego  
płacą za Wiek XX. 1 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 54L.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze

### „Słowa Polskiego“.

#### Sytuacja.

**Wiedeń, 11 czerwca.** Sytuacja w ciągu dnia wczorajszego zmieniła się o tyle, że minister Piętał nie ma powodu do żądania dymisji.

**Wiedeń, 11 czerwca.** Komunikat wydany z dzisiejszego posiedzenia klubu młodoczeskiego powiada, że klub zajmował się sytuacją, wytworzoną skutkiem zajść onegdajszych, spowodowanych tem, że gotowość Czechów do dopuszczenia obrad nad wnioskami, dotyczącymi udzielenia zapomóg z powodu klęsk elementarnych, chciano widocznie wyzyskać celem przemycenia noweli przemysłowej i prowizoryum budżetowego, Czechom nie pozostało nic innego, jak uciec się do środków gwałtownych.

Zajścia wczorajsze dały dowód, że obstrukcja jest bronią nietylko dla lewicy skuteczną, i że tak samo, jak nie można rządzić przeciwko Niemcom — tak i trwale polityczne rządy przeciwko Czechom są niemożliwe. Pogłoski o rzekomo ważnych zwrotach, mających nastąpić w czasie przerwy parlamentarnej, jak dobre informacje stwierdzają, przyjmować należy z wielką rezerwą. Bardziej prawdopodobną jest wiadomość, że rząd rozpocznie nowe rokowania celem rozwiązania czesko-niemieckiego sporu językowego.

Rząd również, jak wszystkie stronnictwa w parlamencie, bez wyjątku przyszedł do przekonania, że przynajmniej bez prowizorycznego zawieszenia broni między Niemcami, a Czechami w sprawie językowej, nie jest możliwą sanacja, a tem mniej postęp w wewnętrzno-politycznych i ekonomicznych stosunkach. Ze przekonanie to stało się powszechnem, jest także jedną z zdobyczy przeprowadzonej właśnie obstrukcji czeskiej.

**Wiedeń, 10 czerwca.** Koło polskie odbyło wczoraj 2 posiedzenia, na których omawiano sytuację polityczną. Dyskusję uznano jako poufną. Dziś o 12 w południe nastąpi dalszy ciąg obrad.

**Kraków, 11 czerwca.** Czas zamieszcza z niedowierzaniem, jakkolwiek podobno z dobrego źródła wiedeńskiego pochodzące doniesienie, jakoby rząd zamierzał rozwiązać Izbę posłów. Czas twierdzi od siebie, że w sferach decydujących nawet na odroczenie Izby zgodzono się bardzo niechętnie i to tylko pod bezpośrednim wrażeniem onegdajszych zajść w parlamencie.

#### Wojna Anglii z Transvaalem.

**Londyn, 11 czerwca.** *Times* donosi z Laurenzo Marquez, że rząd transwaalski otrzymuje bez przerwy znaczne zapasy żywności przez zatokę Delagoa.

**Londyn, 11 czerwca.** Głównodowodzący w Kapstadzie Walker telegrafuje: Depesza Kelly-Kenny'ego z Bloemfontein donosi, że około 2000 Boerów odejęto druty telegraficzne koło Roodeval na północ od Kronsztadu. Kelly-Kenny wysłał silne oddziały do Kronsztadu, a to samo czyni Walker.

**Londyn, 11 czerwca.** Naczelnny komendant Kapsztatu, Forestier Walker, donosi, że wedle zawiadomienia krajowców, Boerzy znajdowali się przedwczoraj w pobliżu Henningsprinet. General Buller donosi, że Boerzy opuszczają swoje z nadzwyczajną starannością przygotowane stanowiska i cofają się w kierunku północno-zachodnim. W ostatniej utarczce stracili oni 2 zabitych i 14 rannych.

#### Ruch Bokserów.

**Paryż, 11 czerwca.** Nota agencji Havasa donosi: Z Pekinu nie nadeszły dziś do Paryża żadne wiadomości. Admirał francuski wysłał z Taku powtórnie oddział złożony z 50 żołnierzy do Tientsin.

Depesza, wysłana przedwczoraj z Yuananszen, donosi, że agitacja przeciwko obcy przybiera takie rozmiary, iż wicekról oświadczył, że jest wobec niej bezsilnym i że nie może ręczyć za bezpieczeństwo obcych poddanych. Także konsul francuski uciekł ze swoimi agentami i misjonarzami do Tonkinu. To samo uczynił rezydent francuski w Mongtse.

Rząd chiński został zawiadomiony — że Francya czyni go odpowiedzialnym za wszelkie szkody, wyrządzone poddanym francuskim.

**Londyn, 11 czerwca.** Dzienniki donoszą z Tientsin, że ciało dyplomatyczne w Pekinie uchwalilo prosić o audyencję u cesarza i cesarzowej wdowy.

**Hon-kong 11. czerwca.** Oddział złożony z 450

ludzi, otrzymał rozkaz pogotowia. Zostaje on w związku z wypadkami w Chinach.

**Tientsin 11. czerwca.** Kolumna, złożona z 1500 ludzi wojsk zagranicznych, odeszła do Pekinu.

#### Przygody czeskich studentów.

**Kraków, 11 czerwca.** Pobyt studentów czeskich w Krakowie i wczorajszy komers studencki zakończyły się wielkimi awanturami. Studenci czescy w towarzystwie akademików tutejszych udali się do cyrku, gdzie między młodzieżą a cyrkowcami przyszło do gwałtownych stać, a nawet bójek. Musiano w końcu wezwać pogotowie ratunkowe. Później znowu powstały w podejrzanych lokalach awantury między Czechami, a rzeźnikami tutejszymi. Dziewięciu Czechów musiała zaopatrzyć stacja ratunkowa. Jak słyhać, dwóch Czechów gdzieś się zupełnie zapodziało i policja ich znaleźć nie mogła.

#### Jubileusz Muzeum handlowego.

**Wiedeń, 11 czerwca.** Wczoraj odbyło się uroczyste zgromadzenie z okazji 25-letniego jubileuszu Muzeum handlowego w obecności protektora Muzeum, księcia Franciszka Ferdynanda. Arcyksiążę wygłosił przemowę i oświadczył, że z wielką radością objął protektorat nad Muzeum, którem ojciec jego śp. arcyksiążę Karol Ludwik bardzo gorliwie się zajmował. Arcyksiążę omawiał dalej ogólnoswiatowe stosunki handlowe i wyraził przekonanie, że Austria jest zdolna stanąć do skutecznej konkurencji z innymi mocarstwami na polu handlowem, byleby wszystkie do tego powołane czynniki zechciały w tym kierunku zgodnie współdziałać.

**Kraków, 11 czerwca.** Dziś w południe utonął w Wiśle czteroletni chłopak, Feliks Adamowicz. Prawdopodobnie wpadł do wody przez nieostrożność.

**Wiedeń, 11 czerwca.** Minister rolnictwa zamianował zarządcę domen i lasów Walentego Tomaszewskiego lustratorem leśnym.

**Wiedeń, 11 czerwca.** Przybył tu wczoraj przed południem wicekról egipski.

**Rzym, 11 czerwca.** Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, że obecny ambasador włoski na dworze berlińskim, hr. Lanza, zostanie wkrótce mianowany pierwszym generalnym adjutantem króla, a jego miejsce w Berlinie zajmie komendant 7 korpusu generał hr. Del Mayno.

#### Uchwała Koła polskiego.

**Wiedeń, 11 czerwca.** Koło polskie obradowało wczoraj nad politycznym położeniem i uchwalilo rezolucję, w której powiada, że Koło wierne zawsze swym autonomistycznym i parlamentarnym zasadom i pomne swoich obowiązków wobec państwa i kraju, chce zachować obecnie zupełną swobodę co do wyboru środków dla osiągnięcia swych celów. Koło wypowiada przekonanie o konieczności odpowiedniej zmiany regulaminu.

#### † Dr. Kajetan Bulat.

**Wiedeń, 11 czerwca.** Zmarł tutaj deputowany dr. Kajetan Bulat, który od r. 1877 był członkiem Sejmu dalmatyńskiego, a od r. 1879 zasiadał w Izbie deputowanych. Tu i tam reprezentował umiarkowaną grupę kroackiego stronnictwa narodowego. Od roku 1885 do 1893 był burmistrzem miasta Splitu (Spalatu). Liczył lat 64.

#### Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół jubileuszowy.

**Wiedeń, 11 czerwca.** W obecności cesarza, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i innych bawiących w Wiedniu członków domu cesarskiego, następnie ministrów, ciała dyplomatycznego, generalicyi, członków obu Izb Rady państwa, licznych dostojników i tłumów publiczności odbyła się wczoraj przed południem uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła jubileuszowego na przedmieściu „Donaustadt“.

Na całej drodze od zamku cesarskiego tworzyły młodzież szkolna, różne stowarzyszenia i korporacje szpaler. Monarchę witano na całej drodze z niedającym się opisać zapalem, bezustannie wznosiły się i nie milkły ani na chwilę entuzjastyczne okrzyki. Na miejscu, gdzie się miała odbyć uroczystość, powitali cesarza protektorka komitetu budowy arcyksiężna Marya Teresa, ks. kardynał Gruscha, bur-

mistrz i prezydent komitetu budowy kościoła książe Clary.

Po poświęceniu przez ks. kardynała kamienia węgielnego, cesarz uderzył oń 3 razy młotkiem, a to samo uczynili także wszyscy członkowie domu cesarskiego.

Cesarz zaszczycił rozmową kilku członków komitetu budowy, wyrażając im swoje zadowolenie. Rozmawiał też z niektórymi członkami ciała dyplomatycznego. W powrocie ludność witała monarchę entuzjastycznymi okrzykami.

#### Beatyfikacja.

**Rzym, 11 czerwca.** Papież dokonał wczoraj popołudniu w bazylice św. Piotra, aktu beatyfikacji dwóch włoskich męczenników. Ogromne rzesze pielgrzymów witały papieża, który ma się już dobrze, z wielkim zapalem.

#### Dymisya szefa generalnego sztabu.

**Paryż, 11 czerwca.** *Dziennik Liberté* donosi, że szef sztabu generalnego Delanue podał się do dymisji, a to z powodu przedsięwziętych przez nowego ministra wojny zmian personalnych w sztabie generalnym.

#### Wybory we Włoszech.

**Rzym, 11 czerwca.** Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do Izby deputowanych wybrano 20 kandydatów stronnictw rządowych, a 5 skrajnej lewicy. Rezultat z 14 okręgów wyborczych nie jest jeszcze znany.

#### Wyścigi w Longchamps.

**Paryż, 11 czerwca.** Król szwedzki i prezydent Loubet byli wczoraj po południu obecni na wyścigach w Longchamps przy biegu o wielką nagrodę. Publiczność przyjmowała ich bardzo sympatycznie.

#### Pożar fabryki.

**Harburg 11 czerwca.** W tutejszej fabryce oleju powstał w sobotę popołudniu pożar, który w oka mgnieniu rozszerzył się na sąsiednie budynki fabryczne i domy mieszkalne. Dopiero po kilkugodzinnej pracy, straży ogniowej powiodło się pożar zlokalizować. Straty ocenają na 5 milionów marek.

#### Katastrofa kolejowa.

**Petersburg, 11 czerwca.** Na kolei władykaukaskiej zetknęły się 2 pociągi towarowe, 6 osób utraciło życie, kilkanaście wagonów zostało zdruzgotanych.

#### Krwawy wybór wójta.

**Temeszwar, 11 czerwca.** Podczas wyboru wójta w miejscowości Baros, powstała krwawa bójka, w której jeden wieśniak zginął na miejscu, a 16 odniosło ciężkie rany.

#### Bank austro-węgierski.

**Wiedeń, 11 czerwca.** Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 czerwca 1900:

Banknoty w obiegu: 1.297,390.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 8,980.000); rezerwa kruszc. 1.167.757.000 (więcej o 7,335.000); portfel woksłowy 311.889.000 (mniej o 12,303.000); lombard papierów 51,501.000 (więcej o 610.000); banknoty wolne od podatków 224,933.000 (więcej o 16,282.000).

#### Owacya dla Jaworskiego.

**Wiedeń, 11 czerwca.** Wczorajsze narady w Kole polskiem były raczej jedną wielką owacyą na cześć Jaworskiego, która osiągnęła swój szczyt, gdy członkowie Koła, na wniosek W. Gniewosza, powstałi z swych miejsc, czcząc w ten sposób zasłużonego parlamentarzystę i dając mu znakomitą satysfakcję.

Mowa, którą następnie wypowiedział Jaworski, jest świetną historią ostatnich 3 lat parlamentaryzmu austriackiego. Każde zdanie o niej ogromnie jest ważne, to też powstał zamiar ogłoszenia jej w osobnych odbitkach.

Ostatecznie Koło przyjęło prawie jednogłośnie rezolucję, składającą się z dwóch części: w sprawie polityki wolnej ręki i zmiany regulaminu.

#### Sytuacja.

**Wiedeń, 11 czerwca.** Po burzy pochłodziła w politycznym tutejszym świecie. Dziś można już na pewno twierdzić, że parlament nie będzie rozwiązany i że daleko idące radykalne środki pacyfikacji jeszcze raz ustąpią miejsca dążeniom ugodowym

W dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że dr. Koerber trzyma wszystkie nici bardzo dobrze w rękę i stoi bardzo silnie. Mimo to jednakowoż utrzymuje się uporeczywie pogłoski o konieczności częściowego przesilenia gabinetowego.

### Radość Czechów.

**Wiedeń, 11 czerwca.** W czeskich kołach polskich radość panuje wielka. Obstrukcyoniści zamierzają wystosować do rządu obszerny memoriał, w którym jeszcze raz omówią kwestję czesko-niemieckiego porozumienia, a przedewszystkiem poddadzą głębokiej krytyce rozporządzenia językowe.

**Praga, 11 czerwca.** Dzienniki tutejsze, jak *Hlas Naroda* omawiają z ogromnym zapalem zajęcia w parlamencie. Ludność jest również zachwycona.

**Kolin, 11 czerwca.** Piątkowe awantury tak ucieszyły tutejszą ludność, że iluminowała miasto, urządzając korowody z pochodniami i muzyką i wysłuchując mnóstwa przygodnych mów obstrukcyjnych posłów.

## Nowy Stanley.

Pan Artur Gruszecki umieszcza od dłuższego czasu w warszawskim *Tygodniku Ilustrowanym* opis swej podróży do Brazylii, w którym występuje silnie przeciw kolonizacji polskiej w Paranie, oraz przeciw znanemu podróżnikowi prof. dr. Siemiradzkemu. Owóż, aby wykazać, jaką wartość mają informacje p. Gruszeckiego, podajemy artykuł, zatytułowany „Nowy Stanley“ w czasopiśmie *Prawda*, wychodzącym w Kurytybie (Parana).

Jak sobie sz. czytelnicy zapewne przypominają, zawiątał do nas przed kilku miesiącami wprost z Europy p. Artur Gruszecki, korespondent *Tygodnika Ilustrowanego*, wychodzącego w Warszawie. Nie spozstrzegaliśmy się wówczas, że gościemy wśród siebie człowieka, który zdolnościami swymi na polu krajoznawstwa w kął wpędził wszystkich dotychczas znanych badaczy i podróżników. Podczas sześciotygodniowego pobytu swego po kawiarniach i piwiarniach kurytybiańskich i jednej wycieczki aż do... Luceny, poznał on tak doskonale tutejsze stosunki, że znalazł wprawdzie to, czego tu nie ma i nigdy nie było, ale nie znalazł tego, co się tutaj w rzeczywistości znajduje.

Nie znalazł on tu np. ani jednego sklepu polskiego, a przecież jest ich tu sporo, jak to w każdym numerze naszego pisma widzieć można, pomimo, że umieszczamy tylko firmy więcej znane i to w samym tylko śródmieściu. Znalazł za to jakiś sklep brazylijski z personelem polskim, o którym nikt z nas dotychczas nie wiedział i wiedzieć prawdopodobnie nie będzie. Dalej spotkał on tu wielu nieuleczalnych próżniaków i darmozjadów polskich, którzy zamiast wziąć się do realnej pracy, poszukują złota i diamentów, zasypując bezwartościowymi próbkami rynki jubilerskie.

Konia z rzedem ofiarujemy ci wielki męź, jeżeli potrafisz nam wskazać choćby jednego z takich awanturników wśród Polaków, nie tylko w Kurytybie, ale nawet w całej Ameryce południowej. Takie i tym podobne balamuctwa zarzucające nam największe niedołęstwo, ciemnotę i próżniactwo, puszcza ten pan w świat, nie zdając sobie z tego sprawy, że oczerniając nas w ten sposób przed ziomkami naszymi w Europie i przedstawiając tendencyjnie w fałszywym świetle stosunki, panujące wśród Polonii parańskiej, wyrządza nam bolesną krzywdę, dyskredytując nas wobec społeczeństwa polskiego europejskiego w chwili, kiedy to ostatnie żywiej zaczęło się zajmować swoją kolonią.

Jemu samemu jednak nie bierzemy tego tak dalece za złe, gdyż trudno wymagać zdrowego sądu i przedstawienia rzeczywistego stanu rzeczy, od człowieka, którego całe badanie ograniczyło się do przesiadywania po kawiarniach i szynkach tutejszych i który przez cały ten czas (jak się sam wyrażał) z tęsknoty za krajem upijał się aż do bezprzytomności. Mamy natomiast pewien zaś do redakcyi *Tygodnika Ilustrowanego*, która znając zapewne nieśczęśliwy nałóg swego korespondenta, nie powinna go była wysłać w tak ważnej sprawie.

## Z sali sądowej.

Stanisławów, 8 czerwca.

### Spekulanci spadkowi.

Niezwykły oszust stawał wczoraj i dzisiaj przed kratkami tutejszych sądów przysięgłych. Nazywa się Stanisław Kurka, rodem z Chodorowa, lat 39; dopomagał mu w operacjach tych zaś Josef Ekstein, liczący lat 44; obaj nie mają „stałego“ zajęcia i obaj mieszkają w Kołomyi, która obrali sobie za teren eksploataowania niezwykłych swoich pomysłów. Obaj operowali w sferze „kołomyjskiej“. Piekarze, masarze, rzeźnicy, restauratorzy, ludzie poczciwi a łatwowierni, dla których całą lekturę stanowi sennik egipski lub zatłuszczony z przed 40 lat kalendarz, oto materiały dla wszelkich oszukańczych spekulacji niezwykle podatny, dla majstrów zaś takich, jak pan Kurka, to prawdziwa kopalnia.

Właściwie proces niniejszy powinien się był rozgrywać w Kołomyi, tam bowiem znajdował się teren eksploatacyjny tej spółki, ponieważ jednak głó-

wny oskarżony Kurka zarzucił także sieci i na Stanisławów i ułowił tu jednego, wcale pokaźnego szeszypaka, postanowiono sąd tutejszy, jako właściwy do przeprowadzenia niniejszej rozprawy.

P. Kurka jest pisarzem pokatnym, „doradcą prawnym“, faktorem, czem zresztą kto chce.

W r. 1896 przybył do Kołomyi, celem starania się tam o dzierżawę hotelu, restaurator stanisławowski p. Bazarkiewicz. Szczęśliwy przypadek chciał, że poznał się z p. Kurką, który ofiarował mu swoją protekcję i wziął go od razu pod opiekunęce swoje skrzydła. „Hotel, pal dyabli, to zły interes, ja panu dam coś lepszego“, zapewnił poczciwego p. Bazarkiewicza Kurka i obiecał mu „wyrobić“ dzierżawę restauracji kolejowej na stacyi w Suchej. Myśli ta ogromnie się p. B. podobala a Kurka zażądał od B. zaraz 200 zł. na „podepchanie“ komuś wpływowemu. B. dał bez wahania, raz, drugi i trzeci. Kurka wciąż „podpychał“ i do r. 1899 wybrał razem na ten interes 512 zł. Bazarkiewiczowi tłumaczył, że zawiódł go pewien dygnitarz kolejowy, że się interes zatem nie powiódł, nie jego wina, stwierdzono tymczasem, że w czasie tym restauracja kolejowa w Suchej, ani żadna inna większa do wydzierżawienia nie była. Rozdawnictwo restauracji kolejowych przysłużyła wyłącznie dyrektorowi kolei. Oczywiście Kurka wziął p. B. „na fundusz“.

W sferach przedmieszczańskich kołomyjskich zrobiło wielką reklamę Kurce wydobycie jakiegoś spadku po ś. p. Pwco. Od tej pory zaczął Kurka w świecie tych małuczkich uchodzić za niepospolitego adwokata i „głowacza“. Umiął też Kurka powagę tę podtrzymywać i dodawać sobie należytego rezonu, jako specjalista spadkowy i fachowy wyławiacz spadków, Kurka wywahał gdzieś w sądzie, że sąd powiat. w Dynowie poszukiwał spadkobierców po śp. Pawle Kłodowskim. Dla pomysłowego spekulanta zupełnie to było wystarczające, ażeby z wiadomości o tem uczynić sobie prawdziwą kopalnię. Nie zrażało go to wcale, że cała, istotna wartość spadku tego wynosiła 60 zł., a po strąceniu kosztów pogrzebu spadkodawcy, reszta czysta tego majątku wynosiła 47 zł. 90 ct. W ustach Kurki urosła ta skromna kwota do sumy 80.000 zł. Suma ta zmieniała się stosownie do osób i okoliczności. Najmniej wynosiła 68.000 zł. z procentami zaś i procentami od procentów 150.000 zł. W Kołomyi znalazł się zaraz szerszy spadkobierca w osobie bratanka śp. Kłodowskiego, pan Jakób Kłodowski, majster cechu rzeźniczego. Od tego wziął nasz pan „advokat“ zaraz 500 zł. na koszt wydobycia spadku, pojechał do Dynowa, skąd powrówszy opowiadał, że „grzebał w aktach“ i orzekł, że „sprawa dobrze stoi“. Cała pretensya zaś p. Jakóba do owego spadku równała się czwartej jego części, a zatem wynosiła 12 zł.

Sieci były już zarzucone. Po miesiące grzebno, że pan majster dziedziczy ogromną fortunę i że Kurka zajmuje się rewindykacją tego spadku. Kurka sam rozповідаł o odkryciu tego spadku, jakoby o odkryciu, co najmniej, Nowej Zelandyi, dla nadania zaś tem większego prawdopodobieństwa bajce, dobrał sobie jeszcze faktora Eksteina, który także dalej rozpowszechniał i jako człowiek zupełnie realny i geszeftsman, potwierdzał nadzwyczajną wartość tego „interesa“.

Kurka podzielił cały spadek na procenty i odsprzedawał go, jako uprawniony do tego i mabywa jego połowy, a części. W ten sposób wyludził od piekarza Szymeczka przeszło 5.000 zł., a gdy się ten niecierpliwił, zapewnił go, że „sam minister nie potrafiłby wydobyc tego spadku, a on przecież dokáže tego“.

Rzeźnik p. Zaczek musiał mieć niepospolite zaufanie do zdolności adwokackich Kurki, skoro na wydobycie tego spadku, do którego przystąpił jako współnabywca pretensyi w stosunku 5%, dał Kurce razem 1500 zł. Kiedy już sprawa się wydala, obiecywał Kurka zaspokoić Zaczka z innego spadku, po jakimś pułkowniku rosyjskim, Sokolowskim; Kurka pożyczył sobie nawet od Zaczka zegarka, bo jak utrzymywał „nie wypadła po tak grubym spadkujechać bez zegarka“.

W taki sam sposób, przy pomocy Eksteina naciągnął Kurka jeszcze niejakiego Rosenraucha i Büllera w Kamionce małej, hotelarza Kesslera, ekspedynta kolejowego Baumgartena i listonosza Frischa, na większe, to na mniejsze kwoty, ofiarowując jednym w zamian udział w legendowym spadku, innym zaś wpraktykując tymczasowe weksle, bez wartości. Od listonosza Frischa wyludził np. 1050 zł. obiecując mu zwrócić „ze spadku“ 6.100 zł.

Kurkę i jego współnika uwięziono 31 sierpnia r. z. i tylko temu przypisać należy, iż lista „spadkobierców“ po śp. Pawle Kłodowskim i pułkowniku rosyjskim śp. Sokolowskim nie jest większą.

Rozprawie, która trwała dwa dni, przewodniczył wiceprezydent sądu tutejszego r. Fangor, wotantami byli radcy Dimmel i Piutyński. Oskarżenie wniósł zast. prokuratora p. Krynicki, broń zaś Kurkę adw. dr. Lorsch, Eksteina adwokat dr. Osterman.

Werdyktem sędziów przysięgłych uznany został Kurka winnym większości zarzucanych mu zbrodni i skazany przez trybunał na karę 5-letniego ciężkiego więzienia. Ekstein natomiast został uwolniony.

## KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dotaczany 2 arkusz „Ramoty i Ramotki“ Augusta Wilkońskiego.

Dzisiaj w teatrze: „Lygia“, sensacyjna sztuka w 5 aktach (z czasów prześladowania chrześcijan za Nerona) przez James Barretta.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było + 10° R.

Odnaczenia. Cesarz zezwolił radcy dworu Fedorowiczowi w Rzeszowie przyjąć i nosić honorowy krzyż zakonu rycerzy maltańskich. Wicesekretarz w ministerstwie kolei, dr. Kaź. Artwiński przy sposobności opuszczenia służby rządowej otrzymał tytuł sekretarza ministerstwa.

Pod krzyżem krośzańskim na ementarzu Łyczakowskim zebrało się wczoraj po południu o godzinie 4 kilkadziesiąt osób, w celu uczczenia 25 rocznicy męczeństwa ludu ruskiego na Podlasiu. Zebranie urządzono staraniem Tow. im. Kilińskiego. Odszpiewano „Boże coś Polskę“ poczem ks. Bobrowicz wypowiedział mowę okolicznościową, w której zaznaczył przywiązanie ludu do wiary ojców, ucisk pod panowaniem knuta, oraz nadzieję, że lud ten ucieszony wypelni kiedyś pokładane w nim nadzieje.

Przemawiali jeszcze pp. Baczyński i Łucyk (po rusku), poczem odśpiewaniem hymnów „Z dymem pożarów“ i „Boże ojcze“ zakończono uroczystość.

Z Towarzystwa politechnicznego. Z powodu 500-letniego jubileuszu uniwersytetu Jagiellońskiego, wysłało Towarzystwo politechniczne we Lwowie następujący adres: Lwowskie Towarzystwo politechniczne składa wspaniałej, prastarej Wszechnicy Jagiellońskiej hołd i życzenia w pięćsetną rocznicę jej odnowienia. Technicy polscy z wdzięcznością zwracają myśl ku temu przybytkowi, z którego przez pięć wieków płynęło jasne światło wiedzy po wszystkich ziemiach polskich i dalej. Znamy i my zaczerpnęliśmy ową strugę światła prawdziwego, która pielęgnowana przez nas, stała się potężnym czynnikiem cywilizacyjnym ostatniej doby. Z dumą to przyznajemy, a Matce szliśmy naszych życzeń, by krocząca na czele prawdziwego postępu, pozostała na zawsze najczystsza krynica dla ducha naszego narodu!

Z teatru. Jutro we wtorek w miejsce zapowiedzianych „Opowieści Hoffmana“, daną będzie ulubiona operetka Audrana „Lalka“, z panną Schupówną. Będzie to ostatnie przedstawienie operetkowe przed wyjazdem do Stanisławowa.

W środę wystąpi po raz pierwszy (z grzeczności dla komitetu artystów) pani Helena Ruszkowska w operze Flotwa (akt. II. i III.) p. t. „Marta, czyli kiermasz w Ryszmondzie“. Lyonela odśpiewa p. Kauffman, Plumketa p. Zegarkowski. Rozocześnie najpiękniejszy trzeci akt „Opowieści Hoffmana“, z panią Kasprończową w popisowej partyi.

Będzie to wiele zajmujące przedstawienie.

Tow. im. Kilińskiego uprasza nas o unięczenie następującej notatki. Wobec rozsiwianych pogłosek przez jakichś ludzi, którym widocznie zależy na upadku patryotycznego stowarzyszenia, ogłaszamy, iż Towarzystwo nasze istnieje i wbrew życzeniu tych panów dalej będzie pracowało dla czysto patryotycznych ideałów.

Zjazd koleżeński byłych uczniów gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie w trzydziestą rocznicę egzaminu dojrzałości, odbędzie się w dniu 3 lipca 1900. Zebranie o godz. 8 rano w zabudowaniu gimnazjalnem OO. Bernardynów we Lwowie.

Józef Biłyma Chotodecki. Roman Palmstein.

Władysław Prokopowicz. Dr. Aleksander Skórski.

Potargane banknoty. Na ulicy Ossolińskich znaleziono wczoraj rano kilka na strzępy potarganych banknotów 10 reńskowych. Co miała oznaczać ta niezwykła zabawka — uwiadomo. Właściciel wcale się nie zgłasza.

Żołnierz złodziejem. O godzinie 10 rano przechodził wczoraj ulicą Trybunałską dr. L. Uczeń jakiś ruch około kieszeni palto, gdy się zaś odwrócił, zobaczył jakiegoś żołnierza 30 pp., który umykał w kierunku ul. Krakowskiej. Dr. L. sięgnął do kieszeni i zauważył brak portmonetki, w której było około dwudziestu zł. Pogoń za złodziejem była bezskuteczna, znikł bowiem gdzieś w ulicy Skarbkowskiej. Przechodni twierdził, że szeregowiec, na którego pada podejrzenie — nazywa się Kilian, i służy przy 14 kompanii 30 pp.

Przemyski, 10 bm. Prokuratora nie opuszcza stanowiska megalomana, bo nie liczącego z ustawą prasową, jakże zajęcia wobec *Głosu przemyskiego*. W sobotę obsadzono znowu policją drukarnię *Głosu* i lokal redakcyi, wzbraniając rozdáwać nakład aż do nadejścia pozwolenia od p. prokuratora. Na ulicy Grodzkiej zgromadziło się tymczasem przed redakcyą *Głosu* kilkadziesiąt osób. Gdy powrócił z prokuratury, chłopiec drukarski, wysłany tam z egzemplizem obowiązkowym i oznajmił, że konfiskaty nie będzie, wtargnął tłum do drukarni i rozehwylał w mgłę cały nakład *Głosu*.

Skarb wojskowy przystąpił do budowy warowni w Ujkowicach. Pracuje tam około 400 ludzi; budowa potrwa lat dwa. Niebawem stanie na Krabeli wielkim kasarnia dla jednego batalionu piechoty. Do korpusu lwowskiego zostanie wcielony 11 bat. pionierów, załączający dotychczas w Przemysku. Batalion 11 pionierów otrzyma mała w Hakezu, gdzie na gruncie, darowanym przez gminę, założony będzie obóz bat.

**Reformy municypalne w Zurychu.** Z powodu odrzucenia przez referendum prawa o ubezpieczeniu robotników, rada miejska w Zurychu postanowiła zaprowadzić ubezpieczenie miejskie dla urzędników i robotników miejskich. Projekt w tym duchu będzie niedługo przedstawiony radzie, a obejmuje ubezpieczenie od wypadków, choroby, kalectwa i starości.

#### Zmarli we Lwowie:

Dnia 5 i 6 czerwca b. r.: Dutkiewicz Serafina, żona zarobnika, lat 56, gangrena płuc — Sliwiński Władysław, zarobnik, lat 42, gruźlica — Max Gustaw, właściciel kantoru wekslowego, lat 57, zmiężdżenie rdzenia pachowego — Reising Anna, córka ogrodnika, 3 dni, brak sił żywotnych. — Wesoly Stanisław, ekonom, 56 lat, gruźlica płuc — Frummer Julia, żona wachmistrza huzarów, lat 74, gruźlica płuc — Kobylówka Debora, córka zarobnika, lat 7, zanik ogólny. — Eborhardt Stanisława, córka urzędnika, 3 miesiące, niezbyt żółdka. — Halajko Wiktoria, zarobnica, lat 27, zapalenie otrzewnej — Grünbaum Debora, prywatystka, lat 8, gangrena nogi — Dominik Mayer, blacharz, lat 62, uwiad starczy. — Kolischer Eazur, konduktor kolejowy, lat 70, udar mózgu. — Führer Schindler, modystka, lat 57, gruźlica płuc. — Baczynski Eliaz, zarobnik, lat 73, zapalenie płuc. Bydłowska Maryanna, córka zarobnika, 28 godzin, zanik. — Pogorzelec Katarzyna, prebendarza domu ubogich, lat 64, uwiad starczy. — Bolek Julia, córka konduktora, lat 16, gruźlica płuc. — Poltorak Marya, żebraczka, lat 74, uwiad starczy. — 5 wypadków śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 14 osób

#### Zmarli:

W Stanisławowie: Łukasz Majewski, emerytowany starszy strażnik skarbowy, ojciec naczelnika okręgu, dyrektora skarbu przeżywszy lat 85; Aital Kolankowski, emer zarządca pocztowy, w 64 roku życia

## Uroczystości jubileuszowe w Krakowie.

Kraków, 7 czerwca 1909

Kraków nie gorzej od Lwowa, a zatem po mistrzowsku urządzać umie uroczystości, pochody, przyjęcia. Mamy zatem nie tylko wystawność, dobry gust, pompę, któreby niejedno wielkie miasto pozazdrościć nam mogło, ale nieklamany zapał, entuzjazm i udział wszystkich warstw publiczności. Pogoda sprzyja, gości znakomitych swoich i obcych tłum cały, przyjeżdżnych ze wszystkich stron Polski tysiące przechadza się wśród świątecznie udekorowanego miasta, a nad tem wszystkim świeci gorące słońce i stare nasze mury ożywia, wydobywając z nich barwy i kształty, które oko i serce rozkoszą przejąć mogą. Cóż dziwnego, że kto żyje, oddany zabawie? Gdybyśmy potrafili tak pracować, jak się umiemy entuzjastycznie pamiętać wielkich momentów, odrodzilibyśmy Polskę, tymczasem zaś nie doszedłszy do tej doskonałości, podtrzymujemy ducha, krzepimy się wzajemnie, a pamięć chwil w tym tygodniu przeżytych na długo niewątpliwie zostanie.

Trzeba jednak podzielić się z czytelnikami każdym po kolei wrażeniem, jakkolwiek usłużny telefon wyprzedził mnie już z pewnością, a kolega — który przy jego pomocy rozmawia, dokładniejsze i ścisłejsze podać szczegóły.

Raut w Sukiennicach. Kraków czuje się przy uroczystościach jubileuszowych gospodarzem, nie też dziwnego, że on rozpoczął wczoraj szereg uroczystości wielkim rautem w Sukiennicach, na które stawiało się około 1500 osób. Trudno o salony piękniejsze i bardziej odpowiednie, jak salony wystawy sztuki, oraz muzeum narodowego. Dekoracyi ścian, którą stanowiły dzieła sztuki, dopełniły krzewy, ustawione na schodach i w przysionkach. Wzdłuż ścian ustawiono w dwóch salach stoly, uginające się pod zastawionym przez p. Chronowskiego bufetem, lampy elektryczne rzucały bladawo światło, w którym tualety i twarze dam wyglądały bardzo korzystnie.

W drzwiach od godziny 9 przyjmowali gości p. prezydent Friedlein i wiceprezydent Pieniżek z małżonką.

Salę rzeźb, łączącą muzeum narodowe z wystawą, zajęła orkiestra „Harmonii“, a tłumy przeciągały nieustannie, zapoznając się z gośćmi, lub odnajdując znajomych. Nastroj zebrań był istotnie serdeczny i uprzejmy, błyszczały ordery i odznaki honorowe, pokazywano sobie dygnitarzy, a przecież centrum tego świętego zebrań był nie kto inny, jak Henryk Sienkiewicz, na którym i dziś w sali św. Anny skoncentrowała się uwaga publiczności.

Świat naukowy zaś witał niejedną znakomitość, a zatem prof. Fuhrsa z Berlina, matematyka, który ma dziś europejski rozgłos, znanego geologa dra Suessa, prawnika czeckiego Antoniego Roudy, dra Krumbachera z Monachium, badacza literatury nowogreckiej i bizantyńskiej, Inama-Sternegga, sławnego statystyka, i jedną z pierwszych powag w dziedzinie historii gospodarczej.

Z literatów spotkaliśmy dra Adolfa Cernego (Rokitę), Gabryela Sarrazin, Jozafata Nowińskiego, autora „Białej gołąbki“, Poleskawa Lutomskiego, nie mówiąc już o uczestnikach zjazdu historycznego, delegatów lwowskich i licznych przedstawicielach artystyczno-literackiego świata w Krakowie. Wśród ostatnich brakło może przecie najwybitniejszych, bo nie pokazał się ani Przybyszewski, ani Sewer.

Raut zakończył się po godz. 1 w nocy, gdyż dzień następny wymagał choć paru godzin wypoczynku, załuzonego po tropikalnym gorącu, które panowało w sali.

#### Dzień jubileuszu.

Dzień 7-ny czerwca ma być rocznicą założenia ani odnowienia uniwersytetu. Właściwie zaczęła się 26-go lipca. Wielu przeto zmusza

byłby może tak liczny, a miasto wyludnione. Tymczasem dziś wśród pełnego sezonu uniwersyteckiej pracy i przed okresem rozjazdów w pochodach i uroczystości wszyscy udział przyjęli.

Do pochodu uniwersyteckiego należeli oprócz członków obu uniwersytetów, krakowskiego i lwowskiego. Liczni goście, młodzież, doktorzy uniwersytetu jagiellońskiego, którzy w uroczystym marszu, w otoczeniu echowych chorągwi i uniwersyteckich insygniów udali się na nabożeństwo do maryackiego kościoła. Tu czekali już na nich dygnitarze świeccy i duchowni, oraz nieliczna cząstka publiczności, przeważnie pań, jak zwykle chętnych, choćby do biernego udziału.

Nabożeństwu towarzyszyły piękne dźwięki śpiewów chóralnych; a przed ołtarzem przemówił biskup Puzyna.

Mniej poważnym, ale więcej barwnym był pochód obywateli miasta Krakowa, włościan i włościanek, uczniów i uczennic wszystkich szkół wiejskich i miejskich oraz reprezentacji wszystkich stowarzyszeń. Bandyerki krakusów otwierały go i zamykały. Brakło, jak się zdaje tylko stowarzyszeń socjalistycznych, które odtrącone przed dwoma laty przy obchodzie Mickiewicza nie próbowały nawet, o ile wiem, zgłosić swojego udziału. Lud wiejski wystąpił tedy nie tylko barwnie i okazańie, ale z istotną swą reprezentacją, gdy katolicki Przyjaźni za przedstawicielstwo robotników uważać nie można.

Zytecznym byłoby wyliczać, jak wyglądały pojedyncze deputacje, ile ich było, jakie nosły wieniec. Szczegóły znajdą czytelnicy na innem miejscu. Mnie zaś chodzi o coś innego: o ten żywy udział całej ludności w święcie najwyższej instytucji naukowej, o ten zapał, który dowodzi znacznego zdemokratyzowania naszego społeczeństwa, o nastroj, który powracać się zdaje średnie wieki, kiedy miasto jako całość dźwigało myślowe życie wybrańców nauki. Dziś dzieje się to na szerszym tle; z miastem łączy się i wieś, a młodsze pokolenia wieśniacze przywykają do równouprawnienia wobec wiedzy. Rynek krakowski w blaskach słońca przedstawiał niesłychanie malowniczy widok, zwłaszcza patrząc z góry. Widać się ta szeroka i różnorodna wstęga ludzka przez cały Rynek i całą Floryańską ulicę, bo nawet i publiczność, ustawiając się w szóstki, łączyła się z pochodem. Przygrywały mu muzyki włościańskie, orkiestra zakładu Lubomirskich, górnicza z Wieliczki i z Bocni.

Orkiestra Harmonii i chóry ustawione były na estradzie naprzeciw podwyższenia, gdzie zajęli miejsca uczestnicy uniwersyteckiego pochodu. Skoro pochód obywatelski zbliżył się, prof. radca Rotter przeczytał adres komitetu obywatelskiego.

Adres ma następujące brzmienie:

„Akademii Jagiellońskiej 1400—1900 ludność miasta Krakowa.

„Przed pięciuset laty powstała w grodzie naszym, na zgrobie, wzniesionym potężną ręką ostatniego Piasta, za staraniem asilnem wnuczki jego, niezapomnianej królowej Jadwigi i pierwszego na tronie polskim Jagiellona, Akademii, mającej być „perłą wiedzy przemożnej“ i „dobroczynnym źródłem nauk“. Spełniając to szczytne zadanie, wydała ona, w ciągu kilkowiekowego swego istnienia, cały zastęp mędzów, wiedzą zamienionych, zasłużoną sławą po świecie głośniejących, była przez długi czas ozdobą Rzeczypospolitej, a nigdy nie przestawała szerzyć światła nauki we wszystkich warstwach ludności, przygaraniając, bez względu na pochodzenie i stanowisko społeczne, ku sobie zarówno karmazynów i szlachtę herbową, jak synów mieszczan i siermiężną dźwignię wiejską. Żył w niej bowiem i działał przez nią duch wielkiego króla chłopków, wznosiła ofiarność Jadwigi i prostota Jagielly.

„Dziś, po pięciu wiekach, my mieszkańcy tego grodu, w którym stała kolebka Piastowskiej i Jagiellońskiej mo archii i który nie przestał być nigdy ogniskiem nauki i cywilizacji polskiej, składamy u stóp przastarej szkoły hold nasz i życzenie, aby była ona w przyszłości niewyzerwaną krynicą wiedzy, aby jak pochodnia jaśniejąca rozsyłała promienie światła ku rozprószeniu ciemnoty i roznieceniu złotej jutrzeńki swobody, aby nosła oświaty kaganiec przed narodem, wodząc go do odrodzenia i zmartwychwstania, aby ziściła w ten sposób wielką myśl przeszłości na pożytek przyszłych pokoleń i całej naszej Ojczyzny“.

Po wręczeniu adresu oba pochody złączyły się na chwilę, poczem obywatelski poszedł na Wawel złożyć wieniec, uniwersytecki zaś udał się do kościoła św. Anny.

#### W kościele św. Anny.

Wspaniałą miał jubileusz uniwersytetu salę posiadczą. Kościół św. Anny, w którym przez długie lata odbywały się uniwersyteckie promocyje, zmiemiony został na przepiękną halę. Ołtarze przysłonięto makatami, podłogę zastawiono dywanami, ściany zawieszono gobelnami. Katedra na Wawelu otworzyła swój skarbiec, kościoły ofiarowały nakłady i dywany, a prof. Sokółowski z pomocą artystycznej komisji udekorował salę tak, że chyba zagraniczni goście nie wiele widzieli piękniejszych.

Na przedzie zasiadł rektor Tarnowski, wymarzony reprezentant uroczystości tego rodzaju. Po za nim w głębi, cnała uniwersyteckie lwowskie i krakowskie. Przed nimi stały dwie katedry, przy których siedzieli dziekanami fakultetów, mając przed sobą

honorowe dyplomy doktorskie. Miejsca przeznaczone dla gości zajęły deputacje od instytucji i towarzystw naukowych. Gości przybyłych z po za Austrii wywoływał sekretarz w alfabetycznym porządku, poczynając od Ameryki i miasta Chicago. Potem szły uniwersytety angielskie, wśród których prym trzymały Edynburg, Cambridge i Oxford. Angielscy goście nosili różnobarwne togi i znane angielskie berety. Z Francji przybył delegat z Montpellier, którego jasno-żółta toga ogólną zwracała uwagę. Uniwersytety szwajcarskie reprezentowane były nader licznie. Wśród niemieckich Berlin. Z Austrii przysłały delegatów wszystkie 6 uniwersytetów. Delegaci węgierscy wyróżniali się wspaniałymi narodowymi strojami. Z Rosji przybyli delegaci z Kijowa i Petersburga. Instytucje naukowe i stowarzyszenia przysłały delegatów z Petersburga, Lwowa, Poznania i Warszawy. Nie brakło profesorów z Upsali i z Kronocy.

Pierwszy przemawiał hr. Tarnowski, potem nastąpiło dłuższe przemówienie ministra oświaty Hartla. Oba po łacinie. Z przemówień łacińskich wyróżnić warto piękną i długą oracyę p. Samuela Dicksteina, uczonego matematyka i delegata z Warszawy.

We wspomnianym już porządku przemawiali delegaci uniwersytetów, ofiarując dary lub adresy. Entuzjastycznie przyjętym został adres byłych wychowawców szkoły głównej, których rzecznikiem był Sienkiewicz. Zapał wzbudziło przemówienie Czechów, delegacji z Dorpatu, która wręczyła złoty łańcuch i Tow. lekarskiego z Warszawy, skąd pochodziło złote berło.

Pod nadziarem adresów i darów uginają się stoly, a nastroj zgromadzonych rośnie z każdą chwilą. Gdy nadeszła pora wręczenia dyplomów doktorskich *honoris causa*, każdego z odznaczonych witano oklaskami, a nazwisko Sienkiewicza wywołało burzę entuzjazmu. Druga burza, pełna grzmotów i piorunów, rozległa się z zewnątrz, stanowiąc akompaniment żywiołowy do tej ludzkiej uroczystości.

Oklaski frenetyczne wywołało przemówienie Andrzeja Potockiego, który występował imieniem doktorów uniwersytetu Jagiellońskiego w czarnym kontuszku z żelaznymi guzami.

Od młodzieży, zamiast p. Brodackiego, którego nazwisko nabrało w ostatnich czasach niemiłego rozgłosu, przemawiał bardzo sympatycznie p. Sikora.

Wreszcie po końcowym przemówieniu hr. Tarnowskiego i odśpiewaniu hymnu „Boga Rodzicy“, w którym brał udział i p. Myszuga, zgromadzenie rozjechało się do domów.

Podziwiać należało harmonię i porządek obchodu, w którym nie rozległ się najmniejszy dysonans.

## Biuro informacyjne

przy redakcyi Słowa Polskiego.

(Biuro odpowiada tylko tym prenumeratom, którzy nadeszła opaskę adresową Słowa Polskiego. Uprasamy o podawanie znaków, pod jakimi mają być dawane odpowiedzi).

**Dotądki gminne.** Jeżeli gorzelnia znajduje się wyłącznie na obszarze dworskim, to nie jest obowiązana do odpłacania dodatków gminnych. Jeżeli jednak na terytorjum gminy, w takim razie musi je opłacać. — **J. R. w Białej.** ad 1) prawdopodobnie dobrze już wzmie; ad 2) budowę już rozpoczęto; ad 3) jeszcze nie ustalono; ad 4) sezon przez cały rok; ad 5) zakład dra Chramca. Co do cen, należy porozumieć się wprost z zarządem zakładu. Można to załatwić w drodze korespondencyi listowej — **Korespondent M. 29** ad a) Kozumnie się samo przez się. Dyskutować co do nazwiska korespondenta jest jedną z najważniejszych zasad w każdej redakcyi; ad b) wyczerpująca odpowiedź w rubryce biura informacyjnego niemożliwa. Musilibyśmy napisać cały traktat, a przynajmniej obszerny artykuł. W każdym razie zarzut bezpodstawny. Ani radykalizm, ani socjalizm nie mają nic wspólnego z wiarą, a jeśli prowadzą walkę, to tylko z księżmi, jako ludźmi, a nigdy z religią. — **13 M.** Jest wprawdzie przyszłość: „Ogoli go bez brzytwy“, ale to tylko przemożna Sposobu golenia bez brzytwy jeszcze nie wynaleziono. Istnieją, co prawda, maści, niszczące cebulki włosowe, ale te maści niszczą zarazem skórę — **Ortos.** ad 1) Mały przygotowany do druku cały szereg powieści. Szczegóły znajdziesz Pan w ogłoszeniach od administracji ad 2) **Tygodnik ilustrowany**, Wausawa. Portrium jest podwójne. Co do odpowiedzi na zapytania — niech Pan spróbuje ad 3) Noc Świętojańska przypada 24 czerwca. — **St. R. Sokołowa.** Nie posiadamy jeszcze wzykazu Skoro go otrzymamy, wydrukujemy — **Z. VIII.** **Lwów.** ad 1) G. Schummelgasse. IX Bezirk; ad 2) wyjątkowo. — **Adwentka Lwów.** Bierze się środki przeczyszczające, dyeta mleczna, myje się twarz mydłem ichtyolowym, a na noc nakłada się warstwę tego mydła na miejsca opryszczone. Skutek w każdym razie dopiero po kilku tygodniach. Warunki: nie używać sznurówki. Co do swizny przedwczesnej, to najczęściej bywa ona dziedziczna. Środków na to nie ma żadnych. — **Homo 48.** Z większych powieści: Muskoffa „Zaszumi las“, Zmogasa „Bacilkowscy“, Paubertona „Kobieta z Kronstadt“, Conan Doyle „Wuj Bernac“, Boborykina „Bez mężów“ prócz tego cały szereg mniejszych nowel, których wyliczanie zajęłoby zbyt wiele miejsca ad 2) nauczyciele ludowi mają zniżkę do połowy ceny. Podania wnosi się przez dyrekcję szkoły. — **J. G. Niżborg nowy.** Prywatny zakład naukowy Antoniego Strzeleckiego, Lwów, Zielona 5

Odpowiedzi na zapytania w sprawach giełdowych

udziela

Kantor wymiany Ignacego Rosnera

Lwów, Pasaż Haasmana.

**Losy.** Nie wylosowane. — **T. G. Stanisławów.** Nie wylosowane — **Czytelnik z Mielca.** Nie wylosowane. — **J. G. Z.** Wylosowany tylko los wlotki Czerwonego krzyża ser. 89 1/35 z kwotą line 31, 1 sierpnia 1895 Kupon zostaje odcięty i gra tylko na tretery. — **Z. M.** Nie wylosowane. — **Adoneni z Dębicy.** Wylosowany tylko los z roku 1864 s 405/92 z grudnia 1899. Jeśli to los na zir. 100 nominalnie, to wygrawa 360 k., a jeśli tylko na 50 zir. to wygrawa 180 kor. — **M. R. C.** Wylosowany tylko los austriackiego Czerwonego krzyża s. 7.96/2. z kwotą 27.00.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Berlin, 11 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 220 10, Staatsbahny 140 90, Disconto Comandit 182 - , Lauras 155 60, Bank drezdeński 241 50, Bechmmer 227 60, Kolej półn. wschodnio pruska 97 25, Ruble za gotówkę 216 - , Kolej warsz.-wiel. - - - - - Kolej morza śródziemnego 89 - , Kolej Meridional 138 25, Losy tureckie 112 90, Renta włoska 94 80, Harpener kopalnie węgla 209 25, Kolej Marienburg-Mławka 76 75, Konsolidacja 361 50, Lombardy 25 40, Kolej Henry 118 50, Niemiecki bank narodowy 136 50, Kanada Preferred 92 50, Akcje żegluga hamburskiej 124 - .

Budapeszt, 11 czerwca. Wczor. gieł. Austr. kred. 711 50 Weg. bank kred. 714 50, Weg. bank eskontowy 477 - , Weg. bank hipoteczny 417 - , Weg. renta koronowa 91 10, Rumunianin 554 - , Weg. 4-proc. renta 96 75, Weg. bank dla przem. i handlu 183 - , Staatsbahny 451 - , Koleje uliczne 620 - . Weg. bank esk. 481 - , Weg. pożycz. premiowa 158 50, Austr. renta koronowa 97 - , Elektr. kol. uliczne 317 - , Ganz & Co. 335 0, Salgotarjaner 631 - , Austr. złota renta 96 75, Akcje elektr. 210 - .

Frankfurt, 11 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 214 60, Staatsbahny 141 60, Lombardy 28 50, Alpiny 238 50, Austriacka renta papierowa - - - , Austr. srebrna renta 96 95, Austr. złota renta 97 95, Węgierska złota renta 96 80 Unionbanki - - - , Akcje elektr. - - - , Kolej półn.-zach. - - - , Uspokojenie mdle.

Paryż, 11 czerwca. Wczor. giełda Cred. foncier - - - 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 99 10, Grecka pożyczka - - - 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 78 05. Uspokojenie lepsze.

Berlin 11 czerwca. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 219 60 Staatsbahny 140 60, Lombardy 28 - , Rosyjskie banknoty (kasa) 216 40, Ros. banknoty (ult.) 216 75, Disconto Comandit 179 60. Uspokojenie mdle.

Hamburg, 11 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 22 160 Lombardy 28 40, Staatsbahny 141 85, Austr. złota renta 97 60, Węgierska złota renta 97 20, Srebro 81 35 Platino 81 85 żądano. Srebrna renta 96 60 Włoskie 94 50 Losy z 60 r. - - - . Uspokojenie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 11 czerwca. Pszenica na czerwiec 7 30 do - - - , pszenica na październik 7 89 do 7 90, żyto na październik 6 96 do 6 97 owies na październik 5 07 do 5 08, kukurydza na czerwiec 5 63 do 5 64, na październik 4 88 do 4 90, rzepak na sierpień 1900 r. 12 90 do 13 - - .

Wiedeń, 10 czerwca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na jesień 8 20 do 8 24, 8 28, żyto na jesień 7 40 do 7 42 i 7 41, owies na maj czerwiec 5 34 do 5 35, owies na jesień 5 47 do 5 48, kukurydza na maj czerwiec 5 86, kukurydza na lipiec sierpień 5 93 do 5 94, kukurydza na wrzesień październik 6 04 do 6 06.

Dalej notowano: Pszenica na maj czerwiec 7 82 do 7 81, żyto na maj czerwiec 7 20 do 7 25, rzepak na sierpień wrzesień 13 10 do 13 20. Berlin, 10 czerwca. Banknoty austr. 84 50. Spirytus 49 80. Paryż, 10 czerwca. Trzyprocent. renta 101 20, Mąka 28 05.

Targ bydła. Sprawozdanie zarządu targowego „Ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie“ z odbytego na dniu 7. czerwca 1900. targu w Krakowie na Prądniku białym

Ogółem spędzono na targ 142 sztuk: 116 wołów opasowych, 10 buhaji, 16 krów, - cieląt.

Notowano ceny: Za woły tuczne 58-64, za krowy 125, za buhaje 61.

Targ bardzo ożywiony, wszystko sprzedano.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

WIKTOR CHAJES i Sp. KANTOR WYMIANY Lwów - Sykstuska 1. 3. Kupno i sprzedaż efektów i monet. Rewizya losów. Losy na raty. Zlecenia z prowincyi wykonuje się nie licząc prowizyi. 3115

Przydzia majowa znakomita liptawska, ówiero funta 8 ct. tylko w handlu Leonarda Solockiego we Lwowie, ulica Batorego 2. Filia ul. Zielona 1. 4. 2334

KANCELARYJA adwokacka w mieście obwodowym poszukuje konyepienta Blizsza wiadomość w biurze Płonna. 2901

Niezawodny środek do przechowania futer i ubrań. poleca jako Nowosć handel farb i materyał. D. T. Wincklera Syn Lwów, Rynek 23.

Apteka Juliusza Nowickiego w Peczenizynie, poszukuje praktykanta 3064

Wolwark 400 m. odległy 3 mile od Lwowa, korzystnie na sprzedaż. - Blizszej wiadomości udzieli w wykluczeniu pośrednictwa adw. dr. Zygmunt Lisiewicz, Lwów. Akademicka 19. 3026

K. Gostyński & J. Als przedsiębiorstwo spedycyjne we Lwowie, Czarnieckiego 3.



Przewóz mebli w zamkniętych wozach patentowych koleją i gościami (bez opakowania), tudzież w obrębie miasta. 3037

Opakowanie mebli. Spedycya na kolej i z kolei dwa razy dziennie. Składy na towary i meble.

APTEKA w Haliczu poszukuje na czas wakacyj asystenta lub słuchacza farmacyi. 3043

Dam 200 koron temu, kto mi wyrobi posadę prywatną, albo rządową. Egz. maszynista „Z. H.“, p. r. Sokal. 3048

Lelewela 3 od 1 lipca parter, 4 pokoje, przedpokój, łazienka, kuchnia, spiżarka, wodociągi. 3070

WYNICE dla składu WINA w większych rozmiarach, położone za rogatkami miasta Lwowa, poszukuje się. Oferty pod „W. P.“ przyjmie Admin. „Słowa“. 3096

3 pokoje z kuchnią do najęcia przy ul. Akademickiej 1. 11 w parterze. 3112

Poszukuje dobrze poleconej bony, we wieku około 35 lat do czteroletniej dziewczynki. Adela Tobiasowa, aptekarzowa w Dukli. 3095

Młody, zdolny pomocnik fotograf. retuszer, poz. i neg. poszukuje posady. P.-r. „J. M. J.“ Suczawa, Bukowina. 3110

Podziękowanie. WP. A. Kurkowskiemu, właścicielowi zakładu dogrzebowego „Concordia“, za staranne urządzenie konduktu pogrzebowego mej siostry, składam serdeczne podziękowanie. A. Koguciński. 3146

Institutrice française, possédant musique cherche place, campagne deux mois Paquette p-r Lemberg. 2780

Poszukuje praktyki po cztovej za utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia przyjmie z grzeczności M. Popiol, Olchowski p. Husiatyn. 3143

W drugim wydaniu

świeżo opuściły prasę:

Przygotowania wojenne Rosyi sensacyjna broszura.

Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel.

PRZEWODNIK do KAPIEL

w kraju i zagranicą.

Rzecz praktycznie i wyczerpująco opracowana.

Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel.

Do nabycia 2909

w Administracji „SŁOWA POLSKIEGO“, Lwów.

Zakład artystyczno-graficzny

dla

fotocynkografii i autotypii

Lwów, Chorażczyzny 19 (od 1 września Łyczakowska 19)

wykonuje artystycznie klisze drukarskie wszelkiego rodzaju dla ilustracji książek, dzienników, gazet fachowych, cenników i t. d.

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.

ZMOGAS. Barcikowscy Najnowsza powieść z Król. Polskiem niecenzuralna. Do nabycia w ekspedycji „Słowa Polskiego“ ul. Chorażczyzny 1. 17 i w znaczniejszych księgarniach. Cena 5 koron.

LWOWSKI AKCYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY Karola Ludwika 1. 3, I. piętro. Udziela pożyczki na zastawy: Kosztowności wszelkiego rodzaju, Papierów wartościowych i Przedmiotów cennych w ogóle. Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. 1018. Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 9 czerwca 1900 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: Renta papierowa, Renta srebrna, Losy z roku 1864 po 250 zł. mk. 4%, 1860 po 500 zł. wa. 5%, 1860 po 100 zł. 5%, 1864 po 100 zł. 5%. Values range from 68 to 201.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: Renta sieta wol. od pod. 4% na 100 zł., Renta wolna od pod. 4% na 200 kor., Renta inwezt. anstr. 3 1/2% na 200 kor.. Values range from 84 60 to 116 4.

Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%, Kol. Cesarzowej Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%, Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4%, Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%, Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 5%. Values range from 422 50 to 95 40.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5% w złocie za 200 zł. 5%, Kol. bukowiańska lokal. za 200 koron 4%, Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%, Kol lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 400 kor. 3%. Values range from 95 to 96.

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Table with 2 columns: Weg. sieta renta za 100 zł. 4%, 116 25, 116 45; 4%, w wal. kor. za 200 zł. 91 10, 91 30; 4%, 4% w prop. 100 m. 98 40, 100 40; Weg. bl. opr. regul. Cisy za 100 zł. 4 pr. 138 75, 139 75; pożyczniowa za 100 zł. 158 - , 159 50; za 50 zł. 158 - , 159 - .

Inne publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: Pot. kraj. Bukowiny z r. 1898 los. za 200 zł. kor. 4%, 94 - ; Bukowiańska obl. propinaczna los. za 100 zł. 5%, 102 - ; Galic. pożycz. kraj. z r. 1878 na 100 zł. 6%, 91 40, 92 40; Galic. obl. propin. z roku 1889 na 100 zł. 4%, 95 25, 96 25; Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874 122 40 - ; Pożyczka miasta Lwowa z roku 1898 na 100 zł. 4%, 90 - , 91 - ; Renta włoska za 100 kor. 4%, 97 50, 98 10; Pożyczka bułgarska z r. 1892 na 100 zł. 6%, 97 50, 98 10.

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table with 2 columns: Austr. sankt. kred. niem. los. w 50 lat 4%, 94 20, 95 20; Bukowiański sankt. kred. niem. los. 6%, 103 20, 103 70; Gal. obl. bank hip. 10% prem. los. 5%, 109 50, 110 - ; los. 60 lat 4 1/2%, 98 50, 99 50; koton 4%, 92 - , 92 - ; Gal. Tow. kred. niem. 4% los. 60 lat 98 - , 94 10; 4% los. 41 lat 94 80, 95 - ; 4% stano 93 80, 94 50; 4% na 200 kor. 91 60, 92 - ; Banku krajowego dla Galicji i Lodzki 4 1/2% 51 1/2 lat swrotne 99 - , 100 - ; Banku krajow. los. 57 1/2 lat na 200 kor. 4%, 93 - , 94 - ; Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%, 99 30, 100 40; Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2% lat na 200 kor. 4 1/2%, 99 50, 100 50; Banku krajowego obligac. komun. 4 em 46-let., za 200 kor. 4%, 93 - , 94 - ; Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%, 93 25, 94 25; Austr. węgierski. banka 40% lat los. 4%, 98 50, 99 50.

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table with 2 columns: za 100 zł. nom. Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 na 400 zł. 4% minie 10%, 86 50, 87 50; Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 na 800 zł. 4%, Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%, Gal. Weg. kolej em. 1870 na 200 zł. 5%, 103 50, 104 50; 1878 na 200 zł. 5%, 103 - , 104 - ; 1887 na 200 zł. 4%, 93 70, 94 40.

Różne losy.

Table with 2 columns: Austr. sankt. kr. z. obl. pr. z r. 1880 3%, 237 - , 240 - ; 1880 3%, 234 - , 255 50; Tow. seg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%, 335 - , 345 - ; Uregulowanie Dunaju z 1870, 100 zł. 5%, 250 - , 253 - ; Weg. Banku hip. po 100 zł. 4%, 235 - , 237 - ; Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%, 175 - , 175 - ; 50 zł. 4%, 73 50, 74 50; Pożyczka wch. prem. po 100 frank. 2%, 112 50, 113 50; Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.

b) Losy bezprocentowe.

Table with 2 columns: Budapeszteńska (Habsb.) h. st. 12 - , 14 - ; Zakt. kred. dla b. l. p. po 100 zł. 396 - , 398 - ; Ciary 40 zł. mk. 129 75, 130 75; Pożyczka m. Innsbraku 20 zł. 64 60, 65 50; Losy m. Krokowa 20 zł. 99 60, 71 50; Pożyczka m. Lubliany 20 zł. 48 - , 51 - ; Ofen 40 zł. 131 - , 135 - ; Paldy 40 zł. mk. 132 50, 133 50; Austr. kraj. anstr. tow. 10 zł. 41 - , 42 - ; Austr. kraj. anstr. tow. 9 zł. 19 50, 20 50; Losy fund. nro. Rudolfa 10 zł. 175 25, 177 25; Banku 40 zł. mk. 59 50, 60 50; Państwowa 20 zł. 183 - , 185 - ; Genois 40 zł. mk. 130 - , 130 - ; Pożyczka m. Stanistawowa 20 178 - , 178 - ; Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 386 50, 388 50.

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Bukow. kol. ok. (ako plerw.) 200 zł. = 400 - , 410 - ; 400 k. (ako sankt.) 200 zł. = 301 - , 301 - ; Kolej półn.-czern.-jasskiej 1000 zł. mk. = 6280 - , 6300 - ; Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. = 540 - , 540 - ; wschodn.-galic. lok. 200 zł. = 372 - , 372 - ; państwowych 200 zł. sr. = 663 - , 663 - ; poludniowej 200 z. 500 zł. = 425 00, 427 50; węgier. galic. l. 200 zł. = 411 - , 414 - .

Akcyje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: Banku Anglo austr. 120 zł. = 239 - , 233 - ; Penz. banku handl. 600 zł. = 205 - , 205 - ; Zakt. kred. dla handlu i przem. p. st. = 707 25, 708 25; Weg. banku kredyt. 200 zł. = 714 - , 7 9 - ; Habsb. austr. tow. ank. 500 zł. = 1426 - , 1430 - ; Gal. banku hipot. 200 zł. = 673 - , 675 - ; dla handlu i przem. 200 zł. = 352 - , 350 - ; Banku dla kraj. koronowych 200 zł. = 440 - , 441 - ; Anstro-węg. 600 zł. = 17 4 - , 17 5 - ; Związek (Unionbank) 200 = 576 - , 578 - ; Czesk. banku wstążk. 100 zł. = 259 75 - , 60 25; Zinowienka banka 100 zł. = 280 - , 261 - .

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: Galic. karpac. naft. towara. 600 kor. = 1040 - , 1095 - ; Austr. Tow. górniczo Alpinie 100 zł. = 472 - , 473 - ; Praskiego Tow. żel. n. przem. 200 = 1738 - , 1800 - ; Schodnica 600 kor. = 17 0 - , 17 24 - ; Tureckie warr. tytoniow. 200 fr. per. st. = 21 50 - , 22 5 - ; Trifalt tow. kop. węgla 70 zł. = 415 - , 425 - .

Waluty.

Table with 2 columns: Dukat cesarski 11 37, 11 41; Austr. węg. 8 gold. sieta moneta 19 27, 19 23; 20-frankówka 23 08, 23 77; 20-markówka 118 40, 118 60; Rosyjski półimperyal 90 55, 91 75; Niemieckie banknoty na 100 marek 24 55 1/4, 24 53 1/4; Włoskie banknoty na 100 lit. 24 18, 24 24; Souvereny 24 18, 24 24.

Berlin, dnia 9 czerwca.

Table with 2 columns: Pozn. listy zastawne 4 proc. Herya B-11 100 50, 95 50; 4 1/2 proc. 82 40, 82 40; 8 proc. Herya A. 100 60, 93 - ; Pozn. listy rentowe 4 proc. 92 - , 92 - ; 8 1/2 proc. 216 50, 216 50; Pozn. obligacje prow. 4 1/2 proc. 84 39, 84 39; Ruble (100) 97 36, 97 36; Anstr. banknoty (100) 97 36, 97 36; Listy zastawne Król. Polak. 4 1/2 proc.

Warszawa, dnia 9 czerwca.

Table with 2 columns: listy likwidac. Król. Polak. duża 99 20, 98 80; drobna 90 4 - , 90 4 - ; Rub. Pol. Prem. z roku 1894 204 - , 204 - ; 1896 216 50, 216 50; Obl. prem. Banku galic. 97 40, 97 40; listy zast. Tow. kred. ziemsk. duża 97 40, 97 40; drobna 97 40, 97 40; miasto Warszawy ser. VII. 93 85, 93 85; 4 1/2 proc.

Petersburg, dnia 9 czerwca.

Table with 2 columns: Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884 316 - , 288 - ; z r. 1896 98 28, 98 28; listy zast. Tow. kred. ziem. kr. polak. 25 7 1/2, 25 7 1/2; kijowska 26 3/4, 26 3/4; wileńska 26 3/4, 26 3/4; czu. kowalska 94 1/4, 94 1/4; chersońska 130 - , 130 - ; cesarska turyda. 99 50, 99 50.